

TRINITAS

GDAŃSK - OLIWA • LIPIEC/SIERPIEŃ 2013 • NR 5 (103), ROK XIV



BĄDŹ CHRZEŚCIJANINEM

ZAWSZE I WSZĘDZIE!

Koncerty
organowe

Wakacyjny
kościół

OD REDAKCJI



Rozpoczął się długo oczekiwany, zwłaszcza przez dzieci, czas wakacji i urlopów. Prezentujemy w tym okresie kolejny numer naszej parafialnej gazetki, ostatni przed wakacyjną przerwą.

Miesiące lipiec i sierpień, które są przed nami często skłaniają nas do rozluźnienia w codziennym

życiu. Warto zastanowić się, czy aby jest to zawsze dobre rozwiązanie, zwłaszcza jeśli chodzi o życie duchowe.

W numerze proponujemy więc liczne teksty, które mają nas zachęcić do jeszcze większego zaangażowania w życie z Bogiem, szczególnie teraz, w tych wakacyjnych chwilach. Dużo na ten temat odnajdziemy w tekstach Agnieszki i Błażeja.

Czasem w wakacje musimy zadać sobie więcej trudu, aby w niedzielę przyjść na Eucharystię, szczególnie gdy jesteśmy poza granicami naszego kraju. Kilka podpowiedzi w tym temacie opisał Rafał.

Jak zwykle w numerze nie za-

brakło tradycyjnej już rubryki 'Opaci Oliwscy', w której został przybliżony ostatni już w historii klasztoru opat.

Jest dział dla dzieci, kilka propozycji wakacyjnych dla młodzieży oraz propozycje artystyczne dla koneserów muzyki organowej.

Mahatma Gandhi powiedział kiedyś: „Bez wątpienia byłbym chrześcijaninem, gdyby chrześcijanie byli nimi przez 24 godziny na dobę”. Niech te słowa znanego hinduisty oraz filozofa zmobilizują nas do pracy nad swoim życiem wiary także, a może zwłaszcza, w wakacyjnym czasie.

Życzymy dobrej lektury.

Redakcja



Przygotuj się do Liturgii



XIV Niedziela Zwykła, 7 lipca:

I czytanie: Iz 66,10-14c; II czytanie: Ga 6,14-18; Ewangelia: Łk 10,1-12,17-20 lub Łk 10,1-9;

XV Niedziela Zwykła, 14 lipca:

I czytanie: Pwt 30,10-14; II czytanie: Kol 1,15-20; Ewangelia: Łk 10,25-37;

XVI Niedziela Zwykła, 21 lipca:

I czytanie: Rdz 18,1-10a; II czytanie: Kol 1,24-28; Ewangelia: Łk 10,38-42;

XVII Niedziela Zwykła, 29 lipca:

I czytanie: Rdz 18,20-32; II czytanie: Kol 2,12-14; Ewangelia: Łk 12,1-13;

XVIII Niedziela Zwykła, 4 sierpnia:

I czytanie: Koh 1,2 i 2,21-23; II czytanie: Kol 3,1-5,9-11; Ewangelia: Łk 12,13-21;

XIX Niedziela Zwykła, 11 sierpnia:

I czytanie: Mdr 18,6-9; II czytanie: Hbr 11,1-2,8-12; Ewangelia: Łk 12,35-40;

XX Niedziela Zwykła, 18 sierpnia:

I czytanie: Jr 38,4-6,8-10; II czytanie: Hbr 12,1-4; Ewangelia: Łk 12,49-53;

XXI Niedziela Zwykła, 25 sierpnia:

I czytanie: Iz 66,18-21; II czytanie: Hbr 12,5-7, 11-13; Ewangelia: Łk 13,22-30;

SŁOWO PROBOSZCZA.....

JAK SZCZĘŚLIWA POLSKA CAŁA!

Drodzy Parafianie. Drodzy Goście, którzy w te wakacje przybywacie na Gdańskie Wybrzeże. Wyczekiwany czas wakacji jest czasem wypoczynku, ale i także czasem refleksji czy nawet życiowych projektów. Ileż to razy wracaliśmy z wakacyjnym wędrówką z nowymi pomysłami i planami. A to dlatego, że otrząsnąwszy się z naszych rutynowych i codziennych obowiązków, możemy nieco zwolnić i pozwolić sobie na komfort dłuższych i głębszych przemyśleń, lepiej docenić to co mamy i dostrzec nowe perspektywy.

W tę wakacyjną przestrzeń wpisuje się postać Maryi, która na półmetku roku jest szczególnie obecna w kalendarzu wspominanych wydarzeń: począwszy od Jej poświęconego miesiąca maja z 353-tą rocznicą podpisania Pokoju Oliwskiego, przez wniebowzięcie po Jej narodzenie wspomniane we wrześniu. Naszemu sercu bliski jest także dzień poświęcony, wspominanej zwłaszcza w każdą środę, Matce Bożej Nieustającej Pomocy, a także obchodzona 26 sierpnia uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej. To właśnie tego dnia śpiewamy ze zdwojoną mocą: „jak szczęśliwa Polska cała, w niej Maryi kwitnie chwała, od Bałtyku po gór szczyty kraj nasz płaszczem Jej okryty...”. Oddając w Wasze ręce wakacyjny numer parafialnego pisma „Trinitas”, pragnę podziękować księżom, siostram, katechetom i świeckim za wysiłek katechetyczny i duszpasterski podejmowany w kolejnym roku szkolno-katechetycznym i życzę, zwłaszcza dzieciom i młodzieży, radosnych wakacji.



Gdańsk Oliwa, lipiec A.D. 2013

Ks. Zbigniew Zieliński
proboszcz



intencje apostolstwa modlitwy

Sierpień
Lipiec

Intencja ogólna

Aby światowy Dzień Młodzieży, który odbywa się w Brazylii, zachęcił wszystkich młodych chrześcijan do stawiania się uczniami i misjonarzami Ewangelii.

Intencja misyjna

Aby na całym kontynencie azjatyckim otwierały się drzwi przed posłańcami Ewangelii.

Intencja ogólna

Aby rodzice i wychowawcy pomagali nowym pokoleniom wzrastać mając prawe sumienie i zgodnie z nim żyjąc.

Intencja misyjna

Aby Kościoły partykularne kontynentu afrykańskiego, wierne przesłaniu ewangelicznemu, przyczyniały się do budowania pokoju i sprawiedliwości.

OPACI OLIWSCY

JÓZEF HOHENZOLLERN-HECHINGEN

OPAT OLIWSKI 1803-1831

Urodził się 20 maja 1776 roku w Opawie. Był synem Fryderyka Antoniego i Ernestyny Józefiny von Sobeck-Kornitz. Kanonikiem wrocławskim został przed ukończeniem piętnastego roku życia, bo 8 listopada 1790 roku. W następnym roku zamieszkał w Oliwie u boku swojego stryja, opata Karola Hohenzollerna. Podjął studia w kolegium jezuickim w podgdańskich Starych Szkotach. Edukację kontynuował w Rzymie.

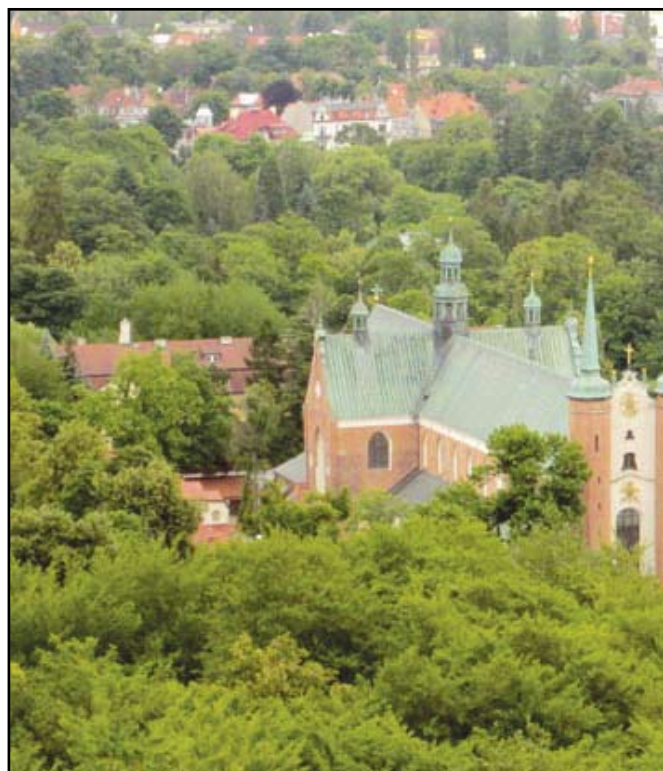
31 sierpnia 1800 roku w Oliwie otrzymał święcenia kapłańskie z rąk swojego stryja opata Karola. Po jego śmierci, trzy lata później, Józef Hohenzollern sam objął opactwo oliwskie. Wraz z opactwem król pruski powierzył dalekiemu krewniakowi także administrację diecezji warmińskiej

(od 23 grudnia 1803). Z tą nominacją wiązało się objęcie przez Józefa kanonii warmińskiej.

Obarczone długami po Karola Hohenzollernie opactwo oliwskie wkroczyło w schyłkowy okres. W 1804 roku do klasztoru wstąpił ostatni nowicjusz Wojciech Liskowski. Wojny napoleońskie, które zmieniły oblicze Europy dotknęły także Oliwy, ale paradoksalnie przedłużyły żywot opactwa.

Podczas oblężenia Gdańska w 1807 roku żołnierze napoleońscy utworzyli w oliwskim klasztorze lazaret. W tym czasie dożywał swoich dni twórca wielkich organów ojciec Michał Jan Wulff, który umarł 11 marca 1807 roku.

W lipcu 1807 roku zostało utworzone Wolne Miasto Gdańsk oficjalnie pod kuratelą króla Saksonii, który był jednocześnie monarchą Księstwa Warszawskiego oraz króla pruskiego, ale faktycznie pozostające pod wpływem Napoleona. Granice Wolnego Miasta Gdańska objęły także Oliwę - pozbawiając

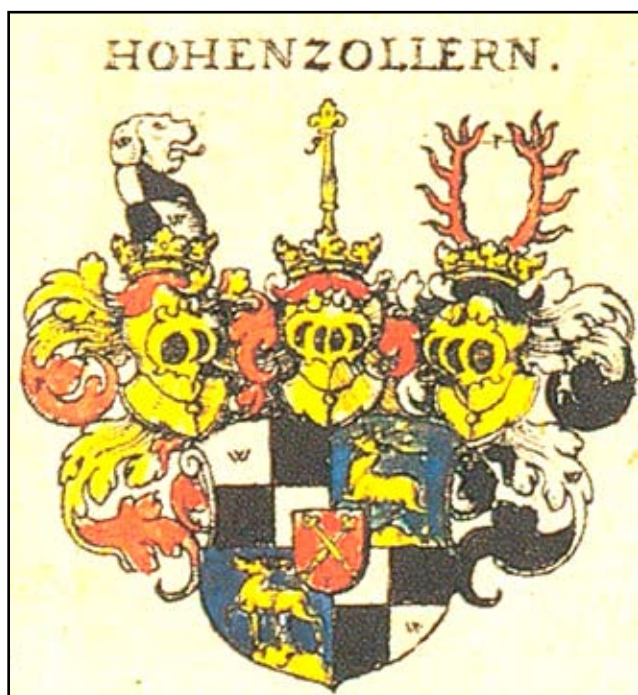


klasztor rekompensaty za przejęte dobra wypłacanej przez państwo pruskie, ale także uniemożliwiając wykonanie rozporządzenia króla Prus o stopniowym wygaszaniu klasztorów.

W 1808 roku opat Józef Hohenzollern został wybrany przez kapitułę warmińską nowym biskupem. Nominacja planowana wcześniej mogła nastąpić dopiero po ukończeniu przez Hohenzollerna trzydziestego roku życia. Teraz jednak trzeba było czekać kilka lat na zatwierdzenie przez papieża.

W 1815 roku formalnie, a faktycznie rok wcześniej, Oliwa wraz z Gdańskiem znalazła się ponownie w Królestwie Prus.

12 lipca 1818 roku, po uzyskaniu wreszcie zatwierdzenia papieża Piusa VII, Józef Hohenzollern otrzymał we Fromborku święcenia biskupie. Rezydował jednak nadal w Oliwie, która od 1821 roku do śmierci Hohenzollerna





pozostawała wyłączona z diecezji chełmińskiej jako enklawa diecezji warmińskiej.

31 marca 1829 roku król Fryderyk Wilhelm III zarządził skasowanie klasztoru i wprowadzenie systemu parafialnego, tak katolickiego, jak i ewangelickiego. Faktyczna kasata klasztoru nastąpiła 1 października 1831 roku, kiedy zawieszone zostało wypłacanie rekompensaty. W Oliwie była wtedy już tylko garstka cystersów: czterech ojców i jeden brat zakonny, z których większość zmarła w najbliższych miesiącach.

Pozostały jeszcze majątek opactwa i klasztoru został podzielony i przejęty przez miasto Gdańsk oraz państwo pruskie. Budynki przekazano parafii katolickiej i utworzonej w 1833 roku gminie ewangelickiej. Pałac opacki, park, ogród, stajnie i spichlerz opacki zachował dożywotnio bp Józef Hohenzollern-Hechingen. Zmarł on 26 września 1836 roku. Pochowany został pod prezbiterium kościoła, obok swojego stryja. ●

Adam Kromer

Bibliografia

Edward Gigilewicz, *Herby biskupów warmińskich*, Lublin 2001.

Zygmunt Iwicki, *Hohenzollernowie z pałacu opatów oliwskich*, [w:] *Praeterita Posteritati*, Malbork 2001.

Parafianie pytają



Dlaczego ryba jest znakiem chrześcijan?

Ichthys pisany też ichtys – w języku starogreckim znaczy „ryba” (ΙΧΘΥΣ). Jest znakiem pierwszych chrześcijan i symbolizuje Jezusa Chrystusa. To akrostych, czyli słowo, które można utworzyć z pierwszych liter wyrazów w zdaniu. Ichthys (ΙΧΘΥΣ) składa się ze starogreckich słów:

ΙΗΣΟΥΣ (Iēsoûs) – Jezus

ΧΡΙΣΤΟΣ (Christós) – Chrystus

ΘΕΟΥ (Theoû) – Boga

ΥΙΟΣ (Hyíos) – Syn

ΣΩΤΗΡ (Sôtér) – Zbawiciel

W czasie prześladowań pierwszych chrześcijan, podobizna ryby była ich znakiem rozpoznawczym. Ryba jako symbol Chrystusa posiada dwojakie odniesienie: po pierwsze – łączy się z chrztem, gdyż żywiołem ryby jest woda; po drugie – ma odniesienie do eucharystii, która jest świętym pokarmem chrześcijan. Na malowidłach w katakumbach ryba jest symbolem eucharystii. Do IX wieku na wszystkich przedstawieniach Ostatniej Wieczerzy, ryba znajduje się obok chleba i kielicha (ma to też swoje uzasadnienie w Biblii, ryba jako pokarm błogosławiony przez Jezusa pojawia się wielokrotnie w Ewangeliach). Jako symbol chrześcijaństwa była używana znacznie wcześniej niż krzyż, który tak ważnym symbolem stał się dopiero w IV wieku.

Symbol ten można zauważyć np. na niektórych samochodach, a wielki pomnik w kształcie ryby zbudowano jako „Bramę trzeciego tysiąclecia” nad Jeziołem Lednickim – miejscu dorocznych spotkań religijnych polskiej młodzieży katolickiej (w czerwcu) i ludzi starszych (we wrześniu). Źródło: www.wikipedia.pl

Masz pytanie dotyczące wiary lub Kościoła, wyślij je na adres e-mail: pismotrinitas@gmail.com. Postaramy się na nie odpowiedzieć.

POD ZABYTKOWĄ PISZCZAŁKĄ.....

Czerwiec, a tym samym okres rozpoczynający czas wakacji i odpoczynku, obfituje w rozliczne imprezy kulturalne, w tym różnego rodzaju festiwale. Nie inaczej zapowiada się i w tym roku. Każdy meloman ma do wyboru bardzo szeroki wachlarz koncertów, festiwali muzycznych i teatralnych. Na mapie tychże przedsięwzięć, dumnie - nie bez powodu, jawi się nam festiwal, który na stałe wpisał się w życie kulturalne Gdańska i Pomorza, ale nie tylko. Mowa bowiem o 56 już edycji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej w Oliwie. Festiwalu, który od samego początku istnienia po dzień dzisiejszy działa nieprzerwanie, stanowiąc najstarszą tego typu imprezę w Polsce i jedną z najstarszych w Europie.

Już niedługo, bo 28 czerwca, uroczystym koncertem inauguracyjnym rozpocznie się kolejna edycja tego „muzycznego rarytasu”. Stało się niemal tradycją, że podczas pierwszego koncertu może-

my usłyszeć muzykę w wykonaniu samego Dyrektora Festiwalu, Organisty Tytularnego Archikatedry Oliwskiej, prof. Romana Peruckiego, który to koncert stanowi swoiste „muzyczne powitanie” wszystkich, którzy zmuszeni byli czekać aż rok na tę muzyczną ucztę.

Podczas tak wielu już lat działalności, Festiwal Oliwski gościł najznakomitszych organistów z całego świata. Tegoroczna edycja w żaden sposób nie odbiega od tej tendencji „równania w górę”. Podczas tegorocznego koncertu inauguracyjnego, będziemy mogli



prof. Roman Perucki

usłyszeć
znakomite

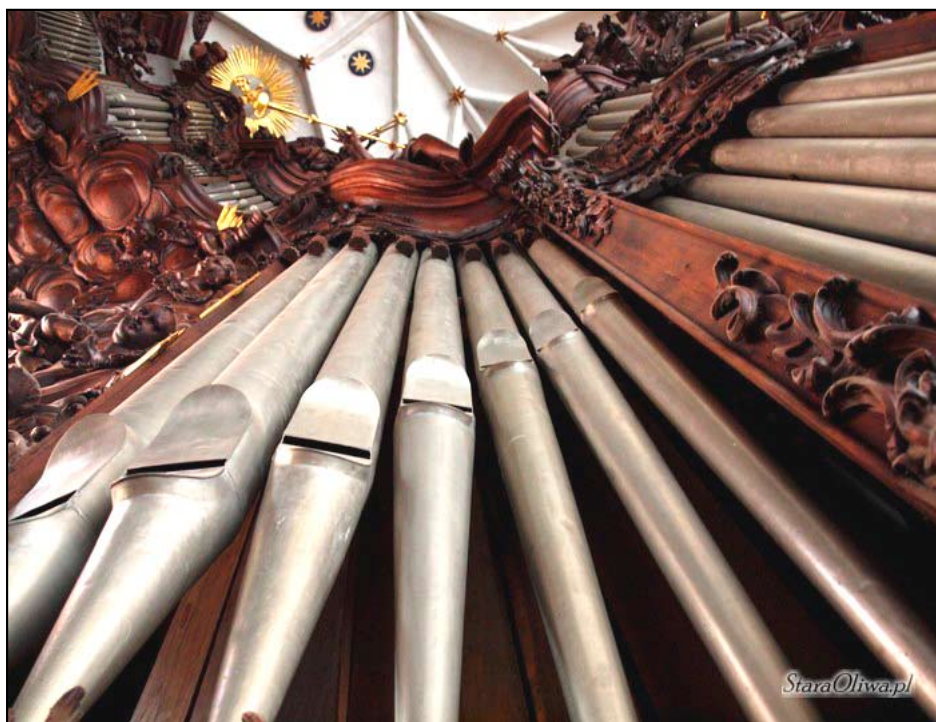
dzieło Francisa Poulenca – Koncert na organy g-moll na organy smyczki i kotły. Ponadto prawykonanie gdańskie Concerto Romano - Alfredo Casella oraz polską premierę Epitafium na smyczki, Piotra Pawła Koprowskiego. Przy organach usłyszymy wspomnianego prof. Romana Peruckiego z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, pod kierownictwem dyrygenta Wojciecha Michniewskiego.

Kolejne koncerty zapowiadają się nie mniej interesująco, wśród których nawet najbardziej wymagający słuchacz znajdzie dla siebie propozycję, której nie sposób odmówić.

Koncerty będą odbywały się, jak co roku, w każdy wtorek i czwartek o godz. 20.00.

Bez wątpienia warto przyjrzeć się bliżej programowi festiwalu i wybrać coś dla siebie. ●

Błażej Musiałczyk



Program 56. Międzynarodowego Festiwalu muzyki organowej w Oliwie:

- 28/06 INAUGURACJA
Roman Perucki, organy
Orkiestra Symfoniczna Polskiej Filharmonii Bał
tyckiej
Wojciech Michniewski, dyrygent
- 02/07 Karol Hilla, organy
- 05/07 Andres Uibo (Estonia), organy
- 09/07 Arkadiusz Bialic, organy
- 12/07 Colin Andrews (USA/Wielka Brytania), organy
- 16/07 Frédéric Ledroit (Francja), organy
- 19/07 Andrzej Chorościński, organy
- 23/07 Matthias Giesen (Austria), organy i prowadzenie
chóru
Schola Floriania (Austria)
- 26/07 Juan Paradell Solé (Hiszpania), organy
- 30/07 Hartwig Barte – Hanssen (Niemcy), organy
- 02/08 Stefano Molardi (Włochy), organy
- 06/08 Olimpio Medori (Włochy), organy
- 09/08 Jürgen Wolf (Niemcy), organy
- 13/08 Ioanna Solomonidou (Grecja), organy
- 16/08 Sławomir Kamiński, organy
- 20/08 Elke Voelker (Niemcy), organy
- 23/08 Filipe Verissimo (Portugalia), organy

*Bilety do nabycia na godzinę przed koncertem.
Więcej informacji na stronie: www.filharmonia.gda.pl*

fot. Wojciech Jóźwiak



Parafia w służbie człowiekowi



*Ja ciebie chrzczę
w Imię Ojca
i Syna i Ducha Świętego*

Tomasz Edward Szydło
Mindra Ciurariu
Jova Ciurariu
Małgorzata Joanna Długosz
Adam Marek
Helena Marchlewska
Jan Stanisław Łapiński
Carmen Rozalia Skuza
Dominik Kamil Przyborowski
Zuzanna Alicja Mroczkowska
Nadia Nina Bulska
Igor Odyn Drozdowski
Bruno Mitrosz
Liwia Ellwart
Piotr Wojciechowski
Amelia Anna Wojciechowska
Aleksandra Jasińska
Antoni Kołpak



*Ślubuję ci miłość, wierność
i uczciwość małżeńską...*

Marek Kłodnicki i Urszula Kołodziej
Robert Chmielewski i Nela Piotrowska
Andrzej Busler i Małgorzata Bądkowska
Bartosz Kiepas i Monika Borkowska
Maciej Grabarczyk i Karolina Pietkiewicz
Kacper Kowalewski i Ewa Jaroszevska
Adam Glanc i Katarzyna Leokajtis
Witold Zamorski i Anna Roeding
Sławosz Lewandowski i Anna Patyk
ciąg dalszy na str. 11

DZIECKO NA WAKACJACH

Już niedługo nasze dzieci rozpoczną wakacje. Część z nich spędzi je w domu, część pojedzie do rodziny albo wyjedzie z nami na rodzinne wczasy, a inne wyruszą na spotkanie przygody na kolonie, obozy i inne formy wypoczynku zorganizowanego.

Zadbajmy, aby dla naszych pociech był to okres niezapomnianych wrażeń i bezpiecznego wypoczynku. Porozmawiajmy z nimi, że odpoczynek od obowiązków szkolnych nie oznacza rozstania na dwa miesiące z Panem Bogiem. Codzienna modlitwa i niedzielny udział we Mszy świętej niech będzie dla naszego dziecka zwyczajem i obowiązkiem, od którego nie ma wolnego.

Będąc z dzieckiem na wspólnych wczasach zapewne razem będziemy mieli okazję uczestnictwa w Eucharystii. Z pewnością uda się nam także poprosić o dopilnowanie tego obowiązku naszych krewnych do których wysyłamy dziecko. Ale co ze zorganizowanymi formami wypoczynku?

Konstytucja Rzeczypospolitej

Polskiej (art. 53) zapewnia wolność wyznania i praktyk religijnych oraz gwarantuje rodzicom prawo do zapewnienia swoim dzieciom wychowania zgodnego z wyznawanymi zasadami. W praktyce sprowadza się to wypełnienia i podpisania formularza (wzór u dołu strony), w którym rodzice, jako prawni opiekunowie zobowiązują organizatorów pobytu do zapewnienia dziecku możliwości udziału w niedzielnej Mszy świętej. Może to być także po prostu odręcznie napisane oświadczenie.

Dokonując wyboru form wypoczynku dla dzieci warto sprawdzić, kto jest ich organizatorem i jaki jest program pobytu. Wyjazdy organizowane przez parafie bądź organizacje harcerskie są raczej bezpieczne dla naszych pociech. Sprawdźmy czy wśród zaplanowanych „atrakcji” nie kryją się niebezpieczeństwa typu wakacji z ezoteryką i magią czy



naśladowanie czarów Harrego Pottera.

Wakacje to także okres wzmożonej działalności sekt. Młodzież otwarta na rozmowy o Bogu może być atrakcyjnym celem dla werbujących do sekty. Nie każdy mówiący pięknie o Bogu, o miłości i dobroci ma szczerze intencje. Rozmowa z młodym człowiekiem przed jego samodzielnym wyjazdem może uchronić jego i nas od problemów z tym związanych.●

Rafał J. Czekala

OŚWIADCZENIE

rodziców w zakresie udziału dziecka w niedzielnej Mszy świętej

Oświadczamy, że nasz(a) syn/córka ma obowiązek uczestnictwa we Mszy świętej niedzielnej w kościele rzymskokatolickim. Prosimy organizatorów o zapewnienie naszemu dziecku uczestnictwa w niedzielnej Mszy świętej.

Prosimy wychowawców o dopilnowanie, aby nasze dziecko nie zaniedbywało tego obowiązku.

.....
czytelny podpis matki

.....
czytelny podpis ojca

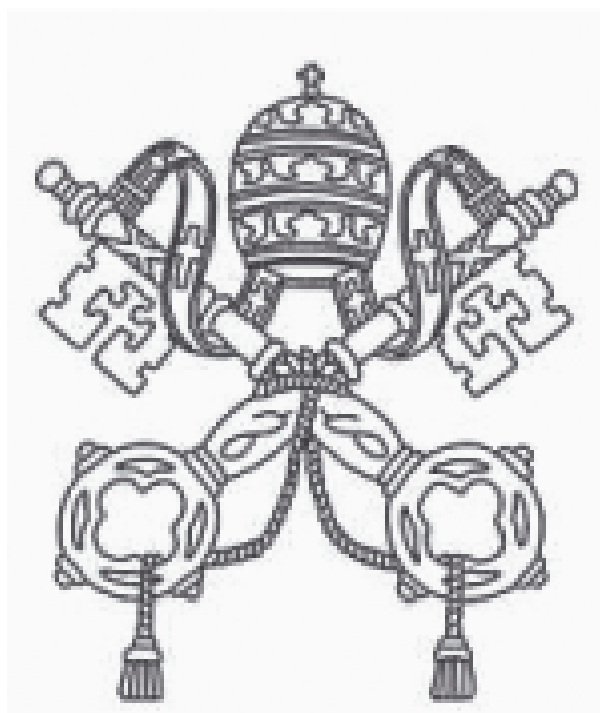
.....
miejscowość i data

Oświadczenie należy przekazać organizatorowi wypoczynku.

DLA NAJMŁODSZYCH..... RAZPLISZEK

Zadanie A

Po krótkim opisie rozpoznaj jednego świętego, a po atrybucie na obrazku niżej drugiego. Był polskim kapłanem, szczególnym kultem darzył Matkę Bożą. W obozie koncentracyjnym poszedł do tzw. bunkra głodowego w zamian za ojca rodziny i tam umarł. Został już ogłoszony świętym.



Rozwiąż zadania A i B, wpisz prawidłowe odpowiedzi, a kupon przynieś do katedry. Losowanie nagród 13 lipca. Dzień później będą do odebrania w zakrystii.

Zadanie B

Wykreślanka

Hasła umieszczone są poziomo oraz pionowo, czytane zarówno od lewej normalnie i od prawej od tyłu. To dziewięć imion z Pisma św.

O	D	I	W	A	D	M	I	M
J	E	R	E	M	I	A	S	Z
A	B	R	A	H	A	M	Ó	Z
R	O	N	K	A	I	N	N	Y
A	R	E	T	S	E	O	A	F
P	A	N	D	R	Z	E	J	E

RAZPLISZEK nr V/2013

(rozwiązanie)

(imię i nazwisko)

OLIWSKIE KORZENIE.....

Ciężar, który unosi. Cyli o osłach wstępujących do Nieba. Czy św. Bernard znał pisma św. Ignacego z Antiochii?

W jednym ze swoich kazań-komentarzy do Psalmu 90 (Qui habitat), Opat z Jasnej Doliny powołuje się na osobę św. Ignacego z Antiochii (ok.+110), który określał się na początku swoich listów jako Theophoros (z j. greckiego: „niosący Boga” lub „Bogonosiec”). „Ignacy, zwany też Teoforem, do Kościoła obdarzonego miłosierdziem...” (początek Listu do Kościoła w Rzymie). Natomiast pojęcie „noszący Chrystusa” (Christoforo), święty Biskup używa w liście do wiernych Kościoła w Efezie (9, 2): „Jesteście zatem wszyscy współwędrowcami, wy nosiciele Boga i nosiciele świętyni, nosiciele Chrystusa i nosiciele świętych przedmiotów...”.

W przytoczonym na końcu fragmencie kazania (kazanie VII do Ps 90, p. 4), powołuje się św. Bernard na listy rzekomo napisane przez św. Ignacego do pewnej kobiety o imieniu Maria (uważano niegdyś, że adresatem jest Maryja, Matka Jezusa, ze względu na swoją bliskość z Janem,

nauczycielem Ignacego lub bliżej nieznaną Marią z Cassoboli na Sycylii), w których nazywana jest „niosącą Chrystusa” (Christifera). Być może Bernard znał inne pisma drugiego (po św. Piotrze) biskupa antiocheńskiego, jednak owe listy do Marii są jedynie przypisywane św. Ignacemu (napisała je właściwie osoba określana jako tzw. Pseudo Ignacy pod koniec IV w.) i nie zostały uznane za autentyczne. Także „niosąca Chrystusa” Maria nie znajduje się w pismach biskupa-męczennika. Natomiast dziewica „niosąca Chrystusa”, tylko pod imieniem Polykrateja, obecna jest w dziele innego biskupa, Atanazego Wielkiego (+373) z Aleksandrii. Owym pismem jest przesławny „Żywot św. Antoniego” (p. 61), gdzie opisana jest modlitwa Patriarchy Mnichów (+356) za wycieńczoną ascezą „dziewicę godną podziwu i noszącą Chrystusa”.

Co do relikwii św. Ignacego, o których wspomina Opat, to nie chodzi tutaj tyle o fragmenty ciała świętego pozostałe po uczcie dzikich zwierząt, lecz o jego pisma wzbogacające bibliotekę Clairvaux (jak zauważyliśmy, nie zawsze autentyczne). Św. Bernard

jawi się nam tutaj jako ojciec rodziny, „który wyjmuje ze skarbu swego nowe i stare rzeczy” (Mt 13,52). Zobaczmy wreszcie, jak umiejętnie to czyni:

„Ów wielki Ignacy, słuchacz Ucznia, którego Jezus miłował, nasz męczennik, którego drogo-cenne relikwie ubogaciły nasze ubóstwo, pozdrawiał pewną Marię w licznych listach do niej pisanych, jako ‘noszącą Chrystusa’. Prawdziwie to wzniosły tytuł dostojności i pochwała niezmiernej czci, gdyż noszenie Tego, dla którego służenie jest panowaniem, nie oznacza brzemienia, lecz zaszczyt. Czyż wydaje się, że musimy się obawiać o ową oślicę Zbawiciela, o której właśnie mówimy, że mogłaby się załamać pod tak wzniosłym ciężarem? Albo, czy musiałaby się obawiać napadu wilków lub spotkania z bandytami? Czy lękałaby się upadku lub innego niebezpieczeństwa, skoro znajduje się pod taką opieką? Szczęśliwy, kto tak Chrystusa nosi, że zasługuje, aby zostać wprowadzonym z jedynie Świętym do miasta świętego. Nie ma niczego, czego musiałby się obawiać, ani nie ma takiej przeszkody na drodze, czy odrzucenia

na progu, którego nie mógłby znieść. Owym zwierzęciem jucznym, przygotowującym drogę orszakom wiernych, są aniołowie święci: ‘Albowiem aniołom twoim rozkazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich, byś snadź nie obraził o kamień nogi twojej’ (Ps 90, 11 n.)”.

o. Bernard A. Grenz O. Cist.
Opactwo Szczrzyzyc



Witraż z kościoła opactwa pocysteskiego w Altenbergu (Niemcy) przedstawiający świętych (od lewej): Jana Apostoła, Maryję z Dzieciątkiem, Ignacego Antiocheńskiego i Bernarda z Clairvaux

SAVOIR VIVRE W KOŚCIELE

CZYLI WYJĄTKOWE SPOTKANIE Z PANEM BOGIEM

Savoir vivre to nic innego jak zbiór powszechnie przyjętych norm i obyczajów w naszym życiu, w którym wygląd, postawa, zachowanie czy stosunek do drugiego człowieka świadczą o naszej dojrzałości i poziomie społecznej egzystencji. Kościół, czyli Świątynia Boża to szczególne miejsce, w którym należy bezwzględnie dostosować się do zasad w nim panujących. Przekraczając próg Kościoła trzeba pamiętać, że nasze zachowanie czy ubiór może spotkać się z negatywną reakcją nie tylko duszpasterzy i pozostałych wiernych, ale przede wszystkim Pana Boga, któremu należy oddać należną cześć. Każde spotkanie ze Stworzycielem świata musi mieć wyjątkowy charakter. Poniżej przybliżamy podstawowe normy przyjęte w Kościele na podstawie książki „Savoir vivre w Kościele. Podręcznik dla świeckich” autorstwa Stanisława Krajskiego.

Wygląd

Powiedzenie „nie szata zdoła człowieka” nie będzie miała zastosowania w przypadku odwiedzin świątyni Bożej. Nasz wygląd jest niemniej ważny niż nasze zachowanie.

Jeżeli chodzi o strój to nie możemy być ubrani ani zbyt skromnie ani zbyt strojnie w stosunku do innych. Musi on być stosowny. Nie możemy odwiedzać Kościoła w stroju kwalifikującym się tylko na plażę czy na boisko, np. w krótkich spodenkach czy neglizżu. Nie może to być strój wywołujący zgorszenie czy znamionujący lekceważenie. Uczestnicząc we Mszy św. w dniu powszednim postępujemy w taki sposób jak-

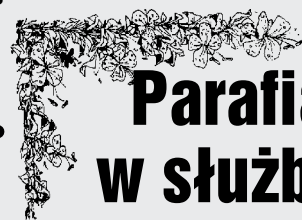
byśmy odwiedzali kogoś z wizytą towarzyską, tylko, że tu mamy do czynienia z odwiedzinami osoby wyjątkowo ważnej – Boga. Nasz strój określa nasz stosunek do gospodarzy (Boga i proboszcza) i pozostałych gości (wiernych i wspólnoty parafialnej) i ma wyrażać szacunek. Nie odwiedzamy nikogo w stroju roboczym. Zakładamy więc na siebie ubranie bardziej eleganckie i odświętne. Udział w niedzielnej Mszy św. ma rangę wyższą niż uroczysta wizyta towarzyska. Nie zakładamy wówczas adidasów, dżinsów, spranego podkoszulka, czy podartej i starej kurtki.

Mężczyzna ubiera garnitur i płaszcz, najlepiej białą koszulę i oczywiście krawat oraz skórzane półbuty. Latem ten ubiór może być jasny, a nawet biały, a zimą szary aż do czerni.

Kobieta natomiast zakłada dłuższą spódnicę, garsonkę, sukienkę z marynarką, lub mniej odświętne – klasyczną szmizjerkę z długimi rękawami czy bliźniak. W kościele kobiety nie powinny epatować innych nie tylko swoją kobiecością – seksapilem, ale również w żaden inny sposób. Nie powinny rozpraszać i ściągać na siebie uwagi. Zatem, ramiona, dekolt i plecy są zasłonięte, ubiór nie jest ani obcisły ani prześwitujący, buty zakrywają palce i pięty, biżuteria i inne ozdoby są bardzo skromne.

Postawa

Postawa ciała zawsze jest znakiem naszego stosunku do innych, także w sytuacji gdy przyjmujemy ją nieświadomie. W Świątyni Bożej powinniśmy zatem siedzieć w taki sposób,



Parafia w służbie człowiekowi

Filip Głodowski i Paulina Kusz

Mariusz Makurat i Anna Brumirska

Paweł Wiśniewski i Małgorzata Sikorska

Celso Martins Maia da Costa i Katarzyna Kempa

Wojciech Kuryło i Zuzanna Sudol

Krzysztof Pastwa i Ewa Kapica

Mariusz Słomiński i Anna Olejnik

John Cooke i Natalia Matejko

Daniel Derra i Paulina Roszkowska

Grzegorz Czyż i Maja Wojnarska

Michał Górka i Linda Bronowicka

Bartosz Such i Marta Wełpa

Szymon Wiśniewski i Anna Wiśniewska

Andrzej Mitschke i Zofia Cudny

Łukasz Kaczorowski i Monika Król

Tomasz Słomka i Dolores Redak



*Gdy zmartwychwstanę,
będę widział Boga*

† Jerzy Fiala, lat 84

† Zdzisława Chudzińska, lat 95

† Teresa Banaszek, lat 64

† Zofia Kaczorek, lat 77

† Tadeusz Walczak, lat 87

† Bogumiła Jakubowicz, lat 68

† Irena Żołnierczyk, lat 88

† Regina Jaśkiewicz, lat 86

† Helena Zimna, lat 90

† Zygmunt Rowiński, lat 81

† s. Maksymiliana Kuchta, lat 85

† Franciszka Adamczewska, lat 84

† Krzysztof Abram, lat 55

† Stanisława Zielska, lat 89

† Jerzy Krupski, lat 58

† Ewa Stieler, lat 59

† Alina Kijewska, lat 68

† Krystyna Lubacka, lat 77

*Wieczny odpoczynek
racz im dać Panie...*

by to znamionowało powagę i szacunek dla miejsca i osób. Nie możemy pozostawać w pozycji półleżącej. Powinniśmy siedzieć prosto, nie krzyżując nóg, opierając stopy całą powierzchnią o podłogę. Nie wolno nam zakładać nogi na nogę, ani też nie rozsiadamy się zbyt szeroko mając na względzie innych wiernych. Należy także pamiętać, iż nie siada się zbyt blisko konfesjonału, a także jeżeli to możliwe, w takich miejscach, z których nie widać ołtarza. Jeżeli zabrakło dla nas miejsca siedzącego należy stanąć w takim miejscu, w którym nikomu nie będziemy przeszkadzali, ani zasłaniali widoku ołtarza. Nie opieramy się o ściany, ławki, słupy itp. Taka postawa znamionuje lekceważenie. Jest nonszalancka. Stać trzeba prosto, spokojnie, nie kiwając się.

Wejście do Kościoła

Wchodząc na teren Kościoła należy wiedzieć, iż zaczyna się on tuż za furtką, więc nie można w tym momencie trzymać papierosa w ustach. Należy powstrzymać się od krzyku, śmiechu i głośnego mówienia. Przekraczając próg Kościoła należy pamiętać o grzeczności przy drzwiach, która jest jednym z pierwszych w tym miejscu znaków naszej miłości do bliźniego i troski o niego. Przepuszcza się więc w nich, przede wszystkim, osoby starsze, przytrzymuje im drzwi. Nie wolno zastępować nikomu drogi. Jeżeli nawet ta druga osoba jest młodsza od nas, ale jest bliżej drzwi przepuszczamy

ją z uśmiechem. Pierwszeństwo mają zawsze wychodzący. Przez kościół przechodzimy szczerze i z godnością. Nie przyklekamy przy samym wejściu blokując innym drogę. Zajmując miejsce sprawdzamy dokładnie czy nie jest już zajęte, ewentualnie pytając siedzącej obok osoby. Bardzo niestosownym zachowaniem w kościele jest spóźnienie. Spóźniając się przeszkadzamy najczęściej księdzu odprawiającemu Mszę św. i pozostałym wiernym. To jest wielkie wykroczenie przeciwko savoir vivre i ponadto

poważnego wykroczenia, gafy, nietaktu przeciwko Bogu, duszpasterzom oraz pozostałym wiernym.

Podstawowe zachowania

W Świątyni Bożej unika się wszelakich rozmów zarówno podczas trwania Mszy św., przed jej rozpoczęciem i bezpośrednio po jej zakończeniu.

Tutaj rozmawiamy przede wszystkim z Bogiem. Nie należy więc Jemu przerywać gdy do nas mówi. Ponadto przed rozpoczęciem Mszy św. nasza rozmowa może w poważny sposób zakłó-

cić czyjaś modlitwę, utrudnić skupienie i przygotowanie do nabożeństwa.

Nie można także modlić się i śpiewać zbyt głośno.

Kościół nie jest miejscem, w którym prowadzi się życie

towarzyskie. Pary nie powinny zatem w żadnym przypadku tulić się do siebie, dotykać, trzymać się za ręce i w jakikolwiek inny sposób okazywać swoje przywiązanie.

Nagane jest również rozglądanie się i wpatrywanie w innych wiernych, a przy tym ich ocenianie. Spożywanie cukierków i żucie gumy w Kościele jest powodem oburzenia i zgorszenia innych wiernych, świadczy o naszym nonszalanckim i aroganczkim stosunku do Boga, kapłanów i wiernych.

Należy bezwzględnie pamiętać o wyłączeniu telefonu komórkowego lub przynajmniej jego wyciszeniu. Powstrzymać się trzeba również w perspektywie

Droga wewnętrzna

grzech. Osoby, które tego dopuściły wchodzą tak żeby ich nikt nie widział i nie słyszał i stają cichutko przy drzwiach, nie przepychając się w żadnym wypadku do samego ołtarza.

Ważnym aspektem bardzo często spotykanym wśród wiernych jest uczestnictwo we Mszy św. stojąc przed Kościołem. Jest ono dopuszczalne tylko w niektórych przypadkach – gdy ktoś naprawdę źle się poczuje lub musi wprowadzić na zewnątrz małe zakłócające spokój innym dziecko lub uśpić rozkrzyczane niemowlę, oraz gdy liczba wiernych przewyższa ilość miejsca potrzebnego w świątyni.

W innych wypadkach podaną sytuację rozpatruje się w kategorii

modlitwy i śpiewu od postaw indywidualizmu. Nie wyprzedza się zatem ani nie pozostaje w tyle, gdyż wprowadza się w śpiew czy modlitwę dysharmonię i dekoncentrację u innych.

Podczas pobytu w Kościele (zwyczaj modlitwa, udział we Mszy św.) należy pamiętać o oddaniu czci i składaniu pokłonów przed Najświętszym Sakramentem, czy świętymi wizerunkami. W odpowiednich sytuacjach także klękamy na kolanach. Trzeba pamiętać, że siadanie na piętach to nie jest klęczenie tylko...siadanie na piętach, i nikt nie jest uprzywilejowany do klękania na jednym kolanie.

Niektórzy wierni ze względu na stan zdrowia nie mogą uklęknąć, muszą wówczas pamiętać by w miarę możliwości nie zasłaniać innym ołtarza.

Kościół w konkretny sposób określa także sposób czynienia znaku krzyża. Należy zatem robić to zawsze ze spokojem i czytelnie, bowiem ma to być znak naszej wiary i miłości, znak szacunku i przywiązania. Ma obejmować całą naszą istotę, myśli, wolę i serce – konsekrować w mocy Chrystusa, w imię Boga trójjedynego. Podczas Mszy św. jej uczestnicy przekazują sobie znak pokoju. Jeżeli dokonujemy go przez podanie ręki należy to zrobić sprawnie, z powagą i tylko z tymi osobami, które są w pobliżu.

Przystępując do Komunii Świętej nie należy przepychać się pamiętając o tym, jakiej wagi jest to wydarzenie. W tym momencie powinniśmy przybrać postawę pełną uszanowania i pokory.

Powracając nie należy siadać na pierwszym wolnym miejscu. To miejsce może być przez kogoś zajęte, kto poszedł do Komunii Świętej. Klękając po Komunii Świętej trzeba robić to tak, by

nikomu nie przeszkadzać. Nie klękajmy przy brzegu ławki uniemożliwiając powrót na miejsce osobom, które siedzą w jej środku.

Wspominając wcześniej o szacunku do innych wiernych, należy pamiętać tutaj w szczególności o osobach starszych, schorowanych, zniedołężniałych, niepełnosprawnych oraz kobietach ciężarnych. Są to osoby uprzywilejowane, które otacza się troską i opieką w szczególności podczas wstawania czy siadania, klęczenia, ustępowania miejsca przy wejściu do Kościoła, drodze do Komunii Świętej, czy samej ławce.

Z drugiej strony osoby starsze nie powinny nadużywać swojej sytuacji, wymuszając w każdym momencie miejsce siedzące, ujawniając swoje zniecierpliwienie, irytację i inne negatywne emocje związane z samopoczuciem czy stanem zdrowia.

Jeśli człowiek starszy źle się czuje, jest słaby powinien przyjść do Kościoła odpowiednio wcześniej lub poprosić kogoś o zajęcie miejsca.

Starsi wierni mają świecić przykładem, pokazywać młodszemu, w jaki sposób należy prawidłowo postępować, być dobrym i kulturalnym chrześcijaninem.

Dzieci w kościele

U każdego dziecka wraz z jego rozwojem należy kształtować odpowiednie normy zachowania się w Domu Bożym. Przed udaniem się do świątyni należy przygotować dziecko do udziału w tym wydarzeniu, przypominając mu, dokąd i po co idzie i jakie bezwzględne zasady tam obowiązują. Wszelkie zachowania typu kładzenie się na podłodze, czy na ławce, bieganie i dotykanie czegokolwiek są naganne. Ważną

rzeczą jest nauka podstawowych modlitw oraz zachęcanie do aktywnego udziału we Mszy św.

Strój dziecka tak jak w przypadku każdej dorosłej osoby powinien być stosowny i odświętny, a już mały chłopiec musi nauczyć się, iż wszelkie nakrycie głowy jest ściągane zaraz po przekroczeniu progu Kościoła.

Dziecko musi także wiedzieć, że nie wolno zabierać do Kościoła zabawek, misiów, lalek, książeczek do kolorowania itp.,

Jeżeli dziecko podczas Mszy św. dla dorosłych przeszkadza innym, jest nadpobudliwe, rozkapryszone, płaczliwe, głośno się odzywa, kręci i hałasuje, a rodzice nie dają sobie rady z jego uspokojeniem, powinno się z nim przebywać przy drzwiach świątyni. Tam będzie najmniej przeszkadzało i stamtąd najszybciej można je wyprowadzić z Kościoła, gdy już przekracza pewną miarę.

Mały uczestnik nabożeństwa nie może także krążyć pomiędzy ławkami, chodzić przed ołtarzem, czy wdrapywać się na jego schodki.

Z kolei, w czasie Mszy św. dla najmłodszych, dzieci mając większą swobodę, muszą zachowywać się także w sposób odpowiedni. Bieganie po Kościele i krzyczenie jest niedopuszczalne. Dzieci trzeba uczyć podstawowych schematów np. okazywanie znaku krzyża, klękanie, wstawanie razem z innymi wiernymi.

Człowiek jako istota społeczna musi wiedzieć, że życie to nie tylko dokonywanie wolnych wyborów, ale także dostosowywanie się do reguł, które utrzymują harmonię zawsze tam gdzie egzystują inni ludzie, zarówno w domu, na placu zabaw, operze, jak również w kościele.●

Piotr Kołtan

MASZ ŚWIĘTE PRAWO DO ODPOCZYNKU

Każdy musi odpocząć, aby po zregenerowaniu sił fizycznych, duchowych oraz intelektualnych, z nowym zapałem zabrać się do dalszej twórczej i owocnej pracy. Przed nami wymarzony czas urlopów i wakacji, na który oczekiwaliśmy z utęsknieniem. Cykl pracy i odpoczynku wpisany jest w ludzką naturę. Odpoczynek jest rzeczą świętą pozwalającą oderwać się od rytmu codziennych zajęć i uświadomić sobie, że wszystko jest dziełem Bożym.

Cyprian Kamil Norwid tak mówił o odpoczynku: „Odpocząć, znaczy – począć od nowa”. Każdy odpoczywa inaczej. Pracownik biurowy odpoczywa na działce bądź na rowerze. Robotnik spędzi chętnie czas odpoczynku przy dobrej książce bądź przed telewizorem. Niekoniecznie tak, ale każdy na swój sposób znajdzie zajęcie, które pozwoli zmienić tryb życia i zrelaksować się. Często odpoczynek spędzamy w grupie bądź z rodziną, co oprócz walorów rekreacyjnych pozwala się zbliżyć do siebie z drugim człowiekiem.

Odpoczynek to nie tylko czas odprężenia dla ciała, czas wolności od pracy, ale to także czas regeneracji sił duchowych. Często zdarza się tak, że zaganiani na co dzień nie mamy czasu pamiętać o sobie nawzajem. Wspólny wyjazd połączony ze zwiedzaniem bądź kontemplowaniem przyrody pozwala zaspokoić potrzeby kulturalne, społeczne, rodzinne

a nawet religijne. Wszystko jest bowiem dziełem Boga, który przecież, „gdy Sam ukończył w szóstym dniu swoje dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął” (Rdz 2,2).

Błogosławiony Jan Paweł II w *Liście Apostolskim Dies Domini* pisał, że odpoczynek i odprężenie są wprost konieczne ze względu na godność każdej osoby ludzkiej. To czas, kiedy – zwłaszcza w epoce imponującego postępu technicznego – człowiek może przypomnieć sobie, że jest stworzeniem Boga, od którego wszystko zależy.

Odpoczynek to dar Boży, który został nam dany nie tylko w formie wakacji bądź urlopu, ale przede wszystkim jako jeden w tygodniu Dzień Pański – Niedziela. Już pierwsi chrześcijanie tego dnia zbierali się na łamanie chleba w dniu, w którym Chrystus Pan zmartwychwstał i zesłał na apostołów Ducha Świętego.

Świętowanie niedzieli to także nakaz, który nakłada na nas trzecie Boże przykazanie doprecyzowane przez Kościół w pierwszym przykazaniu kościelnym. Jak podaje *Katechizm Kościoła Kato-*

lickiego w kan. 2180: „Nakazowi uczestniczenia we Mszy świętej czyni zadość ten, kto bierze w niej udział, gdziekolwiek jest odprawiana w obrządku katolickim, bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedzającego”. Przypomnieć zatem należy, że Msza św. wieczorna w sobotę – jeśli ma być uznana za niedzielą – powinna być przez nas przeżyta już jakoś świętowa-



nie niedzieli. Chociaż nigdzie nie znalazłem tego w przepisach, to odnoszę wrażenie, że nadużywanie przez wiernych Mszy św. sobotniej jako „zaliczenia” Eucharystii niedzielnej jest spychaniem jej do roli przykrego obowiązku i powinno być traktowane jako

wyjątek niż jako regułę. Wydaje się, że takie zastępstwo powinno być uzasadnione w wypadku wyjazdu, pracy zawodowej bądź innych obowiązków np. opieki nad chorym bądź niemowlęciem.

Tak czy owak nawet pójście na „niedzielną” Mszę świętą w sobotę wieczorem nie zwalnia nas ze święcenia niedzieli jako Dnia Pańskiego. Kościół poleca w ten dzień wstrzymanie się od prac niekoniecznych. Co to oznacza? Krótko mówiąc prace niekonieczne to takie, „które przeszkadzają

kiem od wypełnienia nakazu odpoczynku. Dobrze jednak by ich nadmiar nie stanowił dla nas złego nawyku. Samo określenie „prace niekonieczne” pozostawia szeroki margines interpretacji, która powinna być rozstrzygnięta pod wpływem refleksji, we własnym sumieniu, w oparciu o określone warunki życia, którym podlegamy. Ścisła lista tego, co wolno, a czego nie, pewnie byłaby łatwiejsza, lecz nie miałaby nic wspólnego z miłością do Boga i bliźniego.

Oprócz co-niedzielnej Mszy świętej katolicy zobowiązani są do uczestnictwa w Eucharystii także w tzw. święta nakazane. Decyzją Episkopatu Polski z 2003 na terenie naszego kraju, oprócz niedziel są to dni:

- uroczystość Narodzenia Pańskiego (25 grudnia);
- uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki (1 stycznia);
- uroczystość Objawienia Pańskiego (6 stycznia);
- uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

(Boże Ciało);

- uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia)
- uroczystość Wszystkich Świętych (1 listopada).

W te dni mamy obowiązek uczestnictwa we Mszy świętej, nawet

jeśli nie przypadają w niedziele.

Inne uroczystości i święta np. Poniedziałek Wielkanocny, świętego Szczepana (drugi dzień Bożego Narodzenia) itp, nie są świętami nakazanymi, choć niegdyś nimi były. Biskupi zachęcają wiernych do udziału we Mszach świętych w te dni, pomimo braku nakazu.

Osobnym tematem jest praca zawodowa w niedziele i dni świąteczne. Istnieją zawody, których charakter i rola społeczna wymusza potrzebę ciągłej obsady w pracy – także w dni wolne. Niestety wciąż w naszym kraju jest wiele miejsc pracy, w których wymaga się od pracownika pracy w niedzielę pomimo, że nie jest to konieczne. W ostatnim czasie przetoczyła się w środkach masowego przekazu dyskusja na temat np. zakazu handlu w niedzielę. Jakkolwiek by się ona nie zakończyła, spróbujmy po chrześcijańsku zmieniać świat zaczynając jego zmianę od samych siebie. Do prawdy nie ma potrzeby robić zakupów w niedzielę; są inne dni tygodnia, zwłaszcza w dobie sklepów otwartych w niektórych przypadkach całodobowo. Gdybyśmy wszyscy zaniechali robienia zakupów w niedzielę, to niepotrzebna byłaby ustawa; po prostu otwieranie sklepów w niedziele i święta było ekonomicznie nieuzasadnione.

Zatem masz prawo do świętego odpoczynku, lecz nie narzucaj się bez potrzeby innym w sposób, który przeszkodziłby im w świętowaniu Dnia Pańskiego.



Rafał J. Czeakała



oddawaniu czci należnej Bogu, przeżywaniu radości właściwej dniowi Pańskiemu, pełnieniu uczynków miłosierdzia i koniecznemu odpoczynkowi duchowemu i fizycznemu” (KKK 2185). Zatem obowiązki rodzinne czy społeczne są słusznym wyjąt-

MŁODZIEŻ NA WAKACJACH

Wakacje to czas odpoczynku, nowych przygód i wyzwań. Dla wielu brak regularnych zajęć szkolnych oznacza całkowitą wolność i brak poważniejszych obowiązków. Jednak nie można zapomnieć, że nie jest to czas zupełnie wolny od spraw związanych z naszą wiarą i religią. Z tej perspektywy – wakacje to czas bardzo wyjątkowy, ponieważ można wykorzystać jedną z wielu okazji, aby uczestniczyć w niezapomnianych spotkaniach związanych właśnie z tematyką religijną.

Na hasło „wakacyjne wydarzenia religijne” pierwszą myślą mogą być oczywiście różnego rodzaju **pielgrzymki**. Wraz z początkiem lata bardzo często słyszymy o pielgrzymkach pieszych, rowerowych, autokarowych i innych. Jednak oprócz tego istnieje wiele innych wydarzeń, skierowanych przede wszystkim do młodzieży, podczas których na nowo można odkryć i pogłębić swoją wiarę. Na początku warto przyjrzeć się spotkaniom o zasięgu ogólno-

polskim, które odbywają się regularnie w czasie wakacji.

Lednica

Oficjalna nazwa lednickiego spotkania to Ogólnopolskie Spotkanie Młodych Lednica 2000. Nazwa ta wywodzi się od jeziora - Lednica, które położone jest na trasie łączącej Poznań z Gnieznem – to właśnie nieopodal, na Polach Lednickich, spotyka się młodzież. Miejsce to nie zostało wybrane przypadkowo – według źródeł historycznych, to właśnie tu odbył się chrzest Polski. W tym miejscu co roku gromadzi się wiele tysięcy młodzieży z Polski i z zagranicy. Regularne spotkania zostały zapoczątkowane przez dominikanina, o. Jana Górę OP, w 1997 roku. Początkowo planowano tylko jedno spotkanie, które miało wpisywać się w przygotowania do roku jubileuszowego i nawiązywało tematyką do Trójcy Świętej. Papież Jan Paweł II, który w tamtym czasie odbywał swoją pielgrzymkę do Polski, nie mogąc uczestniczyć w całym spotkaniu,

nadleciał nad Bramę „Rybę” helikopterem. Pierwsze regularne spotkania były organizowane w wigilię święta Zesłania Ducha Świętego, a od 2005 roku – odbywają się one w pierwszą sobotę czerwca. W zamyśle spotkania te są organizowane po to, by młodzież zwróciła uwagę na to, jak ważne jest pójście za Chrystusem. Z tego względu podstawami spotkania są zawsze spowiedź i Eucharystia. Co roku podejmowane są tematy związane z różnymi aspektami wiary – odbyły się między innymi spotkania „Wybierz Chrystusa!”, „Poślij mnie!”, „Nazwałem Was Przyjaciółmi!” i inne.

Co roku spotkanie ma podobny przebieg: przed oficjalnym rozpoczęciem uroczystości istnieje możliwość przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania, odbywają się też próby śpiewu oraz tańca. Po południu następuje wprowadzenie relikwii św. Wojciecha, a także cykl konferencji i nabożeństw związanych z aktualnym tematem spotkania. Wieczorem odbywa się Msza święta, następnie droga krzyżowa lub różaniec. Na zakończenie – błogosławieństwo i przejście przez Bramę „Rybę”, oznaczające symboliczne pójście za Chrystusem. Dziś uważa się, że Lednica to największe spotkanie dla młodzieży, które odbywa się regularnie i w którym nie bierze udziału Ojciec Święty.

Wielu osobom może wydawać się, że Lednica to tylko coroczne spotkanie przy Bramie Trzeciego Tysiąclecia. Nic bardziej mylnego. W ramach Lednicy organizowane są także spotkania formacyjne prowadzone przez



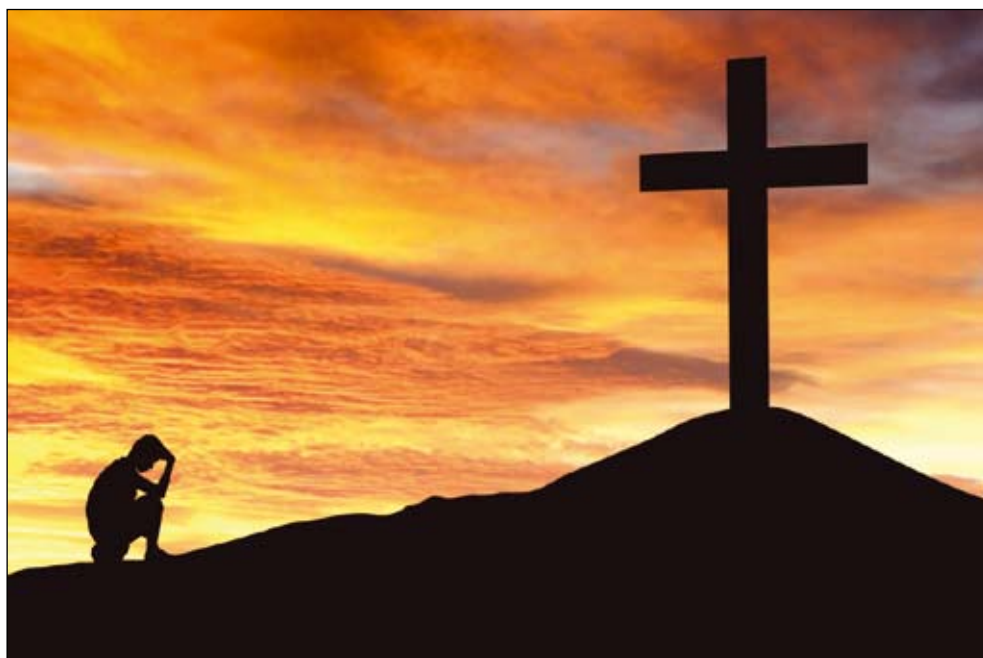
Duszpasterstwo Akademickie Ojców Dominikanów w Poznaniu, a także weekendowe rekolekcje i dni skupienia – tak, aby dobrze przygotować się do corocznego spotkania, ale przede wszystkim: aby zacząć żyć wartościami związanymi z wiarą. Najświeższe informacje dotyczące spotkań i rekolekcji znajdują się na stronie: www.lednica2000.pl.

Spotkanie Młodych w Wołczynie

Wołczyn to miasto w województwie opolskim, znajdujące się w okolicach Kluczborka. W 1948 roku tamtejszą parafią zaczęli zajmować się ojcowie kapucyni – i tak zostało do dziś. Od 19 lat organizują oni sześciodniowe spotkanie dla młodzieży, na które co roku przyjeżdża około 1000 osób z całego kraju. Przekrój wiekowy uczestników to 15 – 22 lata. Głównym celem spotkania jest pogłębienie swojej wiary we wspólnocie z drugim człowiekiem. Młodzież ma szansę wziąć udział w wykładach prowadzonych przez zaproszonych gości: prelegentami są osoby świeckie (publicyści, muzycy, pedagodzy), ale także księża. Jednak spotkanie w Wołczynie to nie tylko słuchanie konferencji – to także nabożeństwa, koncerty, czas spędzony w towarzystwie innych, młodych ludzi...

Tegoroczne spotkanie odbędzie się w terminie od 15 do 20 lipca pod hasłem „Włącz wiarę”. Temat ten pokrywa się z przeżywanym aktualnie rokiem wiary, a także nauczaniem papieża Benedykta XVI, który niejednokrotnie zachęcał, aby wciąż na nowo odkrywać wiarę i troszczyć się o nią, dając tym samym świadectwo przed drugim człowiekiem.

Więcej szczegółów dotyczących spotkania można znaleźć na



stronie: www.wolczyn.kapucyni.pl.

Podobne spotkania, które każdego roku gromadzą młodzież z całej Polski, to: **Góra Tabor** (spotkanie organizowane przez Zgromadzenie Towarzystwa Chrystusowego w dniach 3-7 lipca) oraz **Franciszkańskie Spotkanie Młodych** (odbywające się na Kalwarii Pałacowskiej, koło Przemyśla, w terminie 21 – 27 lipca).

W okresie wakacji pojawia się wiele kursów pisania ikon. Organizowane są one w różnych miastach Polski i są idealną propozycją wykorzystania wolnego czasu dla osób, które chciałyby połączyć rozwój swojego talentu artystycznego z rozważaniem tajemnic wiary i życia postaci z nią związanych. Takie kursy mają charakter katolicki, odbywają się w atmosferze ciszy, modlitwy, adoracji, wspólnego przeżywania Eucharystii. Zazwyczaj w cenie kursu zapewnione są wszystkie materiały potrzebne do stworzenia własnej ikony. Jednak co ważniejsze: na każdym ze szkoleń można lepiej zapoznać się z techniką tworzenia tych religijnych obrazów oraz z elementami historii sztuki bizantyjskiej.

Dla wszystkich, którzy nie decydują się na dalszy wyjazd, warte uwagi są także rekolekcje, które w czasie wakacji odbywają się na terenie Trójmiasta. Wiele z nich organizowanych jest przez zgromadzenia zakonne lub wspólnoty duszpasterskie. Poniżej prezentujemy kilka terminów rekolekcji odbywających się w Gdańsku i okolicach:

28 - 30 czerwca - weekend skupienia (Franciszkanie, klasztor, Darłowo)

18 - 21 lipca - „Rekolekcje nad morzem” (siostry Betanki, Gdańsk)

28 lipca - 12 sierpnia - gdańska piesza pielgrzymka na Jasną Górę (rekolekcje w drodze)

1 - 4 sierpnia - „Wiem komu zaufałem!” (rekolekcje powołaniowe polegające na zapoznaniu się z życiem wspólnoty zakonnej, siostry Karmelitanki Misjonarki Tereźjanki, Sopot)

7-16 sierpnia – rekolekcje prowadzone przez Eucharystyczny Ruch Młodych (Ostrowo, koło Władysławowa)

16 - 18 sierpnia – weekend skupienia (Franciszkanie, Dom św. Maksymiliana, Gdańsk)●

Agnieszka Dankiewicz

WAKACJE OD BOGA CZY Z NIM?

CZYLI CO ZROBIĆ, ABY GO ODNALEŹĆ

Pprzed nami wakacje. Wymarzony czas urlopów, na który oczekiwaliśmy z utęsknieniem przez okrągły rok albo i dłużej. Rezerwacje poczynione, zaliczki wpłacone, bilety kupione... jeszcze się tylko spakować i wyruszamy.

No tak, ale dobre wakacje muszą być należycie przygotowane i zaplanowane. Przecież spędziliśmy sporo czasu na przeglądaniu folderów, szukaniu w internecie, porównywaniu ofert. Być może także mamy wykupione ubezpieczenie turystyczne.

Świetnie przygotowani, spragnieni odpoczynku, ale czy „zabierzemy ze sobą” Pana Boga? Dla człowieka wierzącego pytanie w pierwszej chwili wydaje się retoryczne. Czy jednak w ferworze przygotowań sprawdziliśmy

gdzie znajduje się w pobliżu kościół, aby można pójść chociażby tylko na niedzielną Mszę świętą?

Sprawa wydaje się prosta w wypadku wczasów krajowych. Póki co w naszym kraju w każdej, nawet nieco mniejszej, miejscowości znajduje się kościół. Wystarczy tylko po drodze zajechać i sprawdzić o której godzinie odprowadzane są Msze święte albo spytać miejscowych. Ale co zrobić za granicą? Tam sytuacja może być różna, w zależności do jakiego kraju się wybieramy.

Wakacje w krajach katolickich

Podobnie jak w Polsce tak i w krajach katolickich nie powinno być problemów z odnalezieniem kościoła i sprawdzeniem godziny Mszy świętej.

W takich krajach jak: **Austria, Chorwacja, Hiszpania,**

Litwa, Malta, Portugalia, Włochy – żeby tylko wymienić kraje będące najczęstszym celem turystycznych wypadów Polaków – jedynym kłopotem mogą być trudności językowe w zrozumieniu liturgii. Dzięki postanowieniom Soboru Watykańskiego II liturgia sprawowana jest w językach narodowych. To co jest dobrodziejstwem dla nas, może sprawić zaskoczenie podczas uczestnictwa w Eucharystii zagranicą.

Msza święta odprawiana niegdyś po łacinie była tak samo znana (i być może tak samo niezrozumiana) niezależnie od kraju. Podejrzewam, że msza święta odprawiana po hiszpańsku bądź portugalsku będzie dodatkowym niezapomnianym źródłem wspomnień z wakacji. Oczywiście możemy mieć szczęście i trafić – na przykład w jakiejś katedrze – na Mszę w języku łacińskim albo... w języku polskim będąc na polskojęzycznym terenie Litwy. Na pewno nie należy się zrażać na niezrozumienie języka, przecież każda msza jest taka sama i o ile jesteśmy uważni oraz skupieni, to z pewnością zorientujemy się w każdym momencie liturgii.

Prawdą jest powyższe stwierdzenie, że każda Msza święta jest taka sama, ale możemy także trafić w **Lombardii** i katolickich kantonach **Szwajcarii** na mszę świętą sprawowaną w kościołach katolickich w rycie ambrożyjskim. Rytem tym posługuje się około pięciu milionów katolików, jego nazwa pochodzi od imienia Św. Ambrożego, biskupa Mediolanu. Zawiera on pewne różnice w stosunku do znanego nam rytu rzymskiego jeśli chodzi o liturgię



Kościół Sagrada Família w Barcelonie

(używana jest większa ilość hymnów) jak i przebieg roku liturgicznego.

Z kolei w **Hiszpanii**, głównie w Toledo i Salamance możemy się spotkać z mszą świętą sprawowaną w rycie mozarabskim (zwanym wizygockim bądź izydoniańskim).

Warto zapamiętać, że są to jedne z pełnoprawnych rytów i uczestnictwo w nich to jak najbardziej udział w Mszy katolickiej.

Kraje o dominujących wyznaniach protestanckich bądź zlaicyzowane

Wyprawa do krajów, gdzie większość stanowią wyznania protestanckie, wymaga poświęcenia nieco czasu na wcześniejsze poszukiwanie miasta z kościołem katolickim. Takie państwa jak **Czechy, Francja, Wielka Brytania, Kraje Skandynawskie albo Benelux**, doświadczyły w znacznym stopniu zlaicyzowania. W niegdyś katolickiej Francji może się zdarzyć tak, że nawet jeśli odnajdziemy kościół, to może się okazać, że Msza w nim odprawiana jest raz w miesiącu albo nawet i rzadziej. Przed udaniem się do tych krajów radziłbym skorzystanie z internetu i odszukanie stron episkopatów danego kraju. Znajdziemy tam odnośniki do parafii w poszczególnych miastach. Raczej będą to duże miasta z jedną bądź kilkoma parafiami. Tutaj także możemy natrafić na niespodzianki w postaci Mszy świętej odprawianej w języku polskim z uwagi na to, że lokalną społeczność katolicką mogą stanowić emigranci z naszego kraju.

Nasuającym się rozwiązaniem może wydawać się udanie do pobliskiego kościoła jednego z wyznań protestanckich. Po pierwsze należy zauważyć, że

protestanci w ogóle nie sprawują Mszy świętych! Nic nie broni nas, aby udać się na nabożeństwo do naszych „braci odłączonych”, ale w żadnej mierze nie wypełni to obowiązku uczestnictwa w niedzielnej mszy świętej. W skrajnych przypadkach protestanckie kazanie może być nawet zagrożeniem dla naszej wiary jeśli będzie zawierać poglądy niezgodne z nauką Kościoła.

Podsumowując w wyżej wymienionych krajach możemy przejechać czasem sporo kilometrów zanim dotrzemy do kościoła katolickiego, o ile wcześniej znajdziemy jego adres w internecie.

Wyprawa do krajów prawosławnych

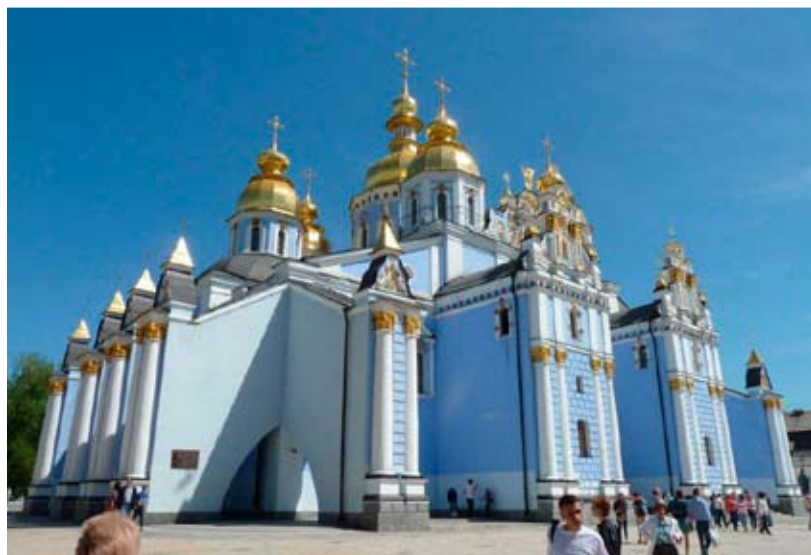
Wśród popularnych kierunków turystycznych znajdują się także te kraje, gdzie dominującym wyznaniem jest prawosławie, jak np.: **Bułgaria, Grecja, Rosja, czy Ukraina**. W Europie południowo-wschodniej i wschodniej jak najbardziej będą aktualne zalecenia wcześniejszego wyszukiwania kościoła w internecie na stronie konferencji episkopatu danego kraju.

W krajach tych oprócz kościołów katolickich obrządku rzymskiego możemy odnaleźć przede wszystkim kościoły katolickie obrządków wschodnich. Są to kościoły posługujące się rytym bizantyjsko-słowiańskim, bizantyjskim czy ormiańskim. Nazywamy je najczęściej kościołami greckokatolickimi bądź

unickimi. Uczestnictwo w nabożeństwie w takim obrządku z pewnością będzie wydarzeniem, które zapadnie nam w pamięć z uwagi na bogactwo i odmienność liturgii. Z tej racji dobrze byłoby przedtem zaznajomić się z liturgią wschodnią i, o ile to możliwe, porozmawiać przedtem z jakimś grekokatolikiem, aby język i przebieg celebracji nie stanowił dla nas bariery.

Należy pamiętać, że kościoły te – choć czerpiące swe źródła w tradycji chrześcijańskiego wschodu – w pełni uznają prymat biskupa Rzymu i są w pełni zjednoczone ze Świętym Kościołem Rzymskim. Uczestnictwo we mszy świętej sprawowanej według katolickiego obrządku wschodniego jest ważne i stanowi spełnienie niedzielного obowiązku. (por. kan.1248 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego)

W specyficznych sytuacjach, kiedy nie jesteśmy w stanie dotrzeć do któregoś z katolickich kościołów możemy wziąć udział we Mszy świętej prawosławnej. Liturgia w niej sprawowana jest najczęściej w rycie św. Jana Chryzostoma. Jest „matką wszystkich sakramentów” i „tajemnicą tajemnic”. Kościół Katolicki podkreśla ścisłą łączność w dziedzinie wiary z Kościołem Prawosławnym. W sy-



Cerkiew w Kijowie

tuacji gdy katolik nie jest w stanie dotrzeć do „własnego” szafarza może nawet przyjąć Eucharystię, sakrament pokuty i namaszczenia chorych. Niemniej jednak przyjmowanie Komunii świętej w Kościele Prawosławnym nie jest zalecane. Teologia prawosławna uznaje osoby przystępujące do Eucharystii za posiadającą pełną jedność z tym Kościołem. Zatem udział we Mszy świętej prawosławnej tak, ale przyjmowanie Komunii – z uwagi na różnice doktrynalne – lepiej nie.

W kościołach kultury bizantyjskiej – zarówno wschodnich katolickich jak i prawosławnych – należy zwrócić większą uwagę na swój ubiór. Kobiety jak i mężczyźni powinni mieć zakryte kolana; niedopuszczalne jest przyjęcie w krótkich spodenkach bądź zbyt krótkiej spódnicy. Podobnie należy aby kobiety miały zakryte barki oraz ramiona. Od kobiet – zwłaszcza w Rosji i Grecji – wymaga się zasłonięcia włosów na głowie np. chustką. Specyficzny sposób czynienia krzyża przez naszych „wschodnich braci” nie jest konieczny do naśladowania i dopuszczalne jest przeżegnanie się na „nasz” zachodni sposób.

Katolik na Bliskim Wschodzie

Coraz częściej Polacy organizują swój wypoczynek w egzotycznych krajach jak: **Egipt, Turcja** czy **Tunezja**. Należy zrozumieć, że w Islamie nie ma rozróżnienia między prawem państwowym a religijnym. Teoretycznie niemużłmanie są tolerowani w tych krajach, w praktyce zaś spotykają ich szykany ze strony organów państwa a zapuszczając się w rejon niespenetrowane przez turystów można spotkać się z czynną napaścią wobec chrześcijan. Zalecana jest przede wszystkim ostrożność, zwłaszcza w krajach,



Błękitny Meczet w Stambule

gdzie każda próba nawracania na chrześcijaństwo podlega karze, a o tym co jest nawracaniem a co nie jest może decydować praktycznie każdy muzułmanin.

Tym bardziej zrozumiała jest potrzeba uprzedniego sprawdzenia w internecie, czy w danym miejscu można trafić na jakąkolwiek chrześcijańską wspólnotę. Choć z drugiej strony nawet w Dubaju można odnaleźć katolicką świątynię.

Biorąc pod uwagę trudną sytuację prawną i materialną chrześcijan mieszkających w tych krajach spróbujmy podczas pobytu wesprzeć na ile to możliwe ich materialnie. Podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej wystarczy spróbować wybrać się na zakupy do sklepu u chrześcijanina.

Podsumowanie

Stare przysłowie mówi, że dla chcącego nic trudnego. Skoro tyle trudu i przygotowań poświęcamy dla wybrania godnego nas miejsca wypoczynku, to sprawdźmy przedtem także jak blisko będziemy mieli do kościoła, by uczestniczyć w niedzielnej Eucharystii. Praktycznie w każ-

dym kraju znajdziemy kościół katolicki. Za pośrednictwem internetowej strony episkopatu odnajdziemy adres najbliższej parafii czy to rzymsko- czy też grekokatolickiej. W ostateczności można się także udać na Mszę do prawosławnych.

Bogactwo kultury, tradycji i liturgii wzbogaci nasze wrażenia i wspomnienia z wakacji. Sam długo będę pamiętał udział we Mszy świętej sprawowanej w pewną niedzielę w prywatnym mieszkaniu przez księdza ze szwedzkiego Östersund.

Z uwagi na inny – czasem nieznaną język – dobrze zabrać ze sobą wydrukowany uprzednio fragment Pisma Świętego z czytaniem liturgicznymi na daną niedzielę, aby lepiej przeżywać Eucharystię.

Gdybyśmy jednak trafili na takie miejsce skąd nie jesteśmy dotrzeć do żadnego chrześcijańskiego kościoła pamiętajmy, że sami stanowimy Kościół i zaprosimy Boga aby przyszedł do nas we wspólnotowej, rodzinnej modlitwie.◆

Rafał J. Czeakała

OCZAMI TURYSTY

Każdy z nas, zwłaszcza parafian, w Katedrze bywa bardzo często i systematycznie. Jesteśmy do jej piękna i bogatego wyposażenia przyzwyczajeni. Nieraz nie widzimy tego co widzą inni. Dlatego postanowiliśmy zapytać kilka osób jakie refleksje towarzyszą im podczas pobytu w Oliwie.

Stanisław Cegielski (66 lat), Prezes Stowarzyszenia Geodetów, Wiórki k/Poznań:

Katedrę Oliwską ciężko porównać do innego świętego miejsca. Jako najdłuższy kościół w Polsce wewnątrz robi duże wrażenie. Odwiedziłem już wiele świątyń w kraju, ale ta jest wyjątkowa - te piękne sklepienia, nie mówiąc już o organach. Ostatni raz byłem w Katedrze na początku lat 80-tych ubiegłego wieku, ale pamiętałem mniej więcej gdzie co się znajduje. Mam nadzieję, że jeszcze tutaj wrócę.

Beata (44 lata), Piekary Śląskie

W Katedrze byłem już drugi raz i jak zawsze jest tutaj pięknie, ale znowu nie mogłem trafić na koncert organowy. U nas w Piekarach Śląskich mamy Bazylikę pw. Najświętszej Marii Panny gdzie również przyjeżdżają pielgrzymki. Katedra Oliwska jest podobna, ale nasza bazylika jest jednak piękniejsza.

Elżbieta Janusz, Warszawa

Ołtarz i stara droga krzyżowa robi wrażenie. Z przyjaciółkami jesteśmy tutaj drugi raz i przyjechałyśmy ponownie, ponieważ to miejsce przyciąga. Te wyobrażenia, zapach, tutaj człowiek przenosi się w inny świat.. Tak siedząc próbowałam policzyć

te śliczne aniołki nad ołtarzem i naliczyłam chyba 100. Kiedyś jak byłam z dziećmi to nie udało nam się trafić na koncert, ale dzisiaj go wysłuchałyśmy i jesteśmy zachwycone. Polecam każdemu kto przyjedzie do Gdańska, aby chociaż na chwileczkę odwiedził Katedrę i przeniósł się w czasie.

Maksymilian (69 lat), Olsztyn

Katedra Oliwska jest unikalna, nigdzie takiej drugiej nie można spotkać. Wywołuje emocje, coś pięknego. Jestem tutaj po raz drugi, wcześniej ją odwiedziłem będąc uczniem szkoły podstawowej.

Henryka i Tadeusz Lenarczyk (60 lat, 64 lata), Tomaszów Mazowiecki

Byliśmy już tutaj kilka razy. Sama Katedra jest piękna, ale najlepsze są organy zabytkowe – unikat. Wokół śliczny Park Oliwski, a w nim charakterystyczny drzewostan.

Hilary Modelski (64 lata), Dolny Śląsk

Z żoną jesteśmy tutaj drugi lub trzeci raz w życiu, ale za każdym razem mamy wrażenie podobne. Przede wszystkim autentyczność tego zabytku, którego elementy z uwagi na wiek zostały zachowane. Drugą rzeczą są organy. Kiedyś byliśmy na jednym koncercie, grał wtedy ktoś znany, bodajże artysta ze Szwajcarii. W tej chwili zastanawiamy się czy wysłuchać koncertu, gdyż nie mamy informacji ile on potrwa, a mamy napięty plan dnia. Poza tym, akurat nie posiadamy przy sobie pieniędzy, a nie chcielibyśmy za darmo słuchać, by to jakoś przyzwycię

wyglądało (uśmiech).. Wszystkich szczegółów na temat Katedry nie pamiętamy, dlatego jak zwykle interesuje nas kto budował te miejsce i jej poszczególne elementy.

Lidia Zagórska (76 lat), Warszawa, **Ludwika Nowakowska (78 lat)**, Gdynia

W Katedrze jest pięknie, dostojnie, bogato. Jesteśmy oczarowane i zachwycone. Bardzo ładne są meble w szczególności te ciężkie gdańskie ławki. O tym miejscu należy wypowiadać się w samych superlatywach.

Rafał Kuszczak (34 lata), Poznań

Jestem pod wielkim wrażeniem. Nie jestem specjalistą od architektury, ale widać tutaj ogromny wkład wielu ludzi począwszy od budowania kościoła u jego podstaw po jego renowację, konserwację tak by służyła przez kolejne pokolenia. Byłem w Katedrze jako mały chłopiec, ale z tego okresu niewiele pamiętam, a w tej chwili jestem w pozytywnym szoku i pełen podziwu. Na pewno warto zwrócić uwagę na kapliczkę boczną, która została wykonana naprawdę ze smakiem. Ogólnie cały Gdańsk robi na mnie piorunujące wrażenie i z przykrością muszę stwierdzić, ale Poznań z którego pochodzę pod względem przestrzennym pozostaje w tyle.

Anna (30 lat), Nowy Sącz

Jestem w Katedrze pierwszy raz i muszę stwierdzić, że jest bardzo ładna w szczególności organy. Chociaż koncert słyszałam tylko przez chwilę, to dźwięk organów jest piękny.●

opr. Piotr Kołtan

GRUPY DUSZPASTERSKIE.....

KOŚCIELNA SŁUŻBA MĘŻCZYŹN 'SEMPER FIDELIS'

Niezwykłym wydarzeniem w tysiącletniej historii Kościoła Gdańskiego była wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II na Wybrzeżu Gdańskim w 1987 roku. Dla zapewnienia porządku i bezpieczeństwa wielotysięcznym rzeszom pielgrzymów podczas nabożeństw i spotkań z udziałem Ojca Świętego, Ordynariusz Gdański abp Tadeusz Gocłowski powołał w dniu 28 lutego 1987 roku Kościelną Służbę Porządkową „Semper Fidelis”. Do Służby tej zgłosiło się ponad 10 tysięcy mężczyzn. Kapłanem i organizatorem tej Służby został ks. kanonik Andrzej Rurarz. „Semper Fidelis” z języka łacińskiego oznacza „zawsze wierny”, stąd nic dziwnego, że po wizycie Ojca Świętego wielu mężczyzn wyraziło chęć dalszego służenia Kościołowi Gdańskiemu. W tej sytuacji Biskup Gdański w styczniu 1988 roku ustanowił w Diecezji Gdańskiej stałe Duszpasterstwo Mężczyzn na szczeblu diecezjalnym i parafialnym po nazwę „Kościelna Służba Mężczyzn Semper Fidelis”. Diecezjalnym Duszpasterzem został ks. prałat Brunon Kędziorski. Już pod tą nazwą bracia

w liczbie 5500 pełnili swoją służbę podczas wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II na hipodromie w Sopocie w 1999 roku.

28 lutego br. minęło 26 lat od ustanowienia w Gdańskim Kościele Duszpasterstwa Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis”. Przez te wszystkie lata staraliśmy się dawać na co dzień świadectwo naszej wiary. Czyniliśmy to przez angażowanie się we wszelkie możliwe działania przypisane świeckim w Kościele katolickim na rzecz naszych wspólnot parafialnych, nie tylko w sprawach liturgicznych ale również w posłudze porządkowej i pomocy technicznej. A także w wymiarze diecezjalnym. Pomaga nam w tym nieustanna formacja duchowa odbywana na naszych comiesięcznych spotkaniach w parafiach, rekolekcjach, dniach skupienia, udziału w pielgrzymkach, nabożeństwach i wielu innych aranżowanych przez naszych kapłanów i braci w parafiach. Powyższe pozwala nam odnawiać i pogłębiać nasze życie wewnętrzne co prowadzi do większego zjednoczenia

z Bogiem oraz do świadomego uczestnictwa w liturgii.

Bycie członkiem „Semper Fidelis” to dla nas wielki zaszczyt, obowiązek, ale i zarazem wielka odpowiedzialność. W ten sposób możemy pełniej realizować nasze chrześcijańskie powołanie bycia uczniem Chrystusa. Współczesny świat często wrogi Bogu, Kościołowi i ludziom wiary potrzebuje naszego świadectwa, szczególnie w trwającym Roku Wiary. Przecież zgodnie z zapisem w Ewangelii wg św. Mateusza /5,13-16/, co przypomina nam *List Apostolski Benedykta XVI Porta Fidei* jesteśmy solą ziemi i nie wolno nam zgodzić się na to, aby „sól utraciła smak”.

Dlatego my bracia z „Semper Fidelis” po 26 latach dalej pogłębiać naszą wiarę, trwać w naszym chrześcijańskim powołaniu bycia uczniami Chrystusa, tak w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym - pamiętając, że w hierarchii wartości Boga stawiamy zawsze i wszędzie na pierwszym miejscu. Według stanu na 1 stycznia 2013 r. nasze duszpasterstwo liczy prawie 800 mężczyzn z terenu

Gdańska, Gdyni, Sopotu, Rumi Straszyna, Pierwoszyńska i Pruszcza - w 14 dekanatach - 50 parafiach.

Parafialnym i jednocześnie archidiecezjalnym Duszpasterzem KSM „Semper Fidelis” jest ks. prałat Zbigniew Zieliński. ●

Ryszard Bednarczyk



WYDARZENIA W PARAFII

W dniach 10-12 maja br. odbyła się kolejna pieszka pielgrzymka oliwska. Pielgrzymi wraz z księdzem Wojciechem oraz innymi kapłanami zmierzali do Wejherowa, by tam przed obrazem Matki Bożej Wejherowskiej przedstawić Bogu własne intencje oraz sprawy parafii. Dziękujemy za ten pielgrzymi trud i świadectwo wiary.



W połowie maja odbyły się w katedrze dwie parafialne uroczystości: 15 maja młodzież trzecich klas gimnazjum przyjęła sakrament bierzmowania, natomiast 19 maja dzieci z klas drugich szkół podstawowych przeżywały swoją pierwszą Komunię Świętą. Życzymy dzieciom i młodzieży, aby otrzymane sakramenty wzmocniły ich wiarę i miłość do Boga.



W niedzielę 9 czerwca w parafii katedralnej odbyły się dwie promocje Liturgicznej Służby Ołtarza: na ministrantów i lektorów. Do grona LSO po wcześniejszym przygotowaniu dołączyli Alex i Andrzej. Natomiast dwóch dotychczasowych ministrantów, po intensywnym kursie doskonalącym czytanie, zostało wypromowanych na lektorów. Gratulujemy i życzymy wytrwałości przy ołtarzu!



Decyzją Metropolity Gdańskiego Ks. Piotr Listewnik i Ks. Wojciech Ułasiński z dniem 1 lipca br. zostają przeniesieni na inne placówki duszpasterskie. Ks. Piotr rozpocznie pracę w parafii pw św. Wawrzyńca w Gdyni-Wielkim Kacku, a Ks. Wojciech w Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Gdańsku-Matemblewie. Dziękujemy Księżom za cztero- i trzyletnią posługę w parafii archikatedralnej i życzymy wielu Bożych łask.



TRINITAS – PISMO PARAFII ARCHIKATEDRALNEJ PW. ŚWIĘTEJ TRÓJCY W GDAŃSKU-OLIWIE

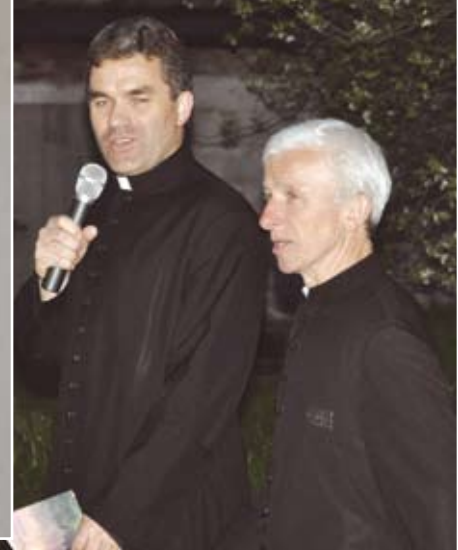
Gazeta parafialna. Pismo funkcjonuje tylko dzięki składkom czytelników. Nakład 500 egz. Numer zamknięto 24.06.2013 r.

Zespół redakcyjny: Agnieszka Dankiewicz, ks. Jarosław Dittmer, Adam Kromer, Piotr Kołtan, Błażej Musiałczyk, ks. prałat Zbigniew Zieliński, ks. Bartłomiej Zentkowski (red.)

Zdjęcia: Marcin Żurek, ks. Bartłomiej Zentkowski oraz zbiory Redakcji. Druk: Bogumiła i Leszek Abramowiczowie.

Adres redakcji:

„Trinitas”, ul. Bpa. E. Nowickiego 5; 80-330 Gdańsk, tel.: 58 552 47 65; e-mail: pismotrinitas@gmail.com



**PIELGRZYMKA DO
WEJHEROWA
10-12 V 2013 R.
PIERWSZA
KOMUNIA ŚWIĘTA
19 V 2013 R.**

